

Roman Giertych kontratakuję

13 lipca 2014

Roman Giertych kontratakuję. Na swojej stronie na Facebooku informuje, że złożył pozew do sądu przeciwko naczelnemu „Wprost” Sylwestrowi Latkowskiemu, domagając się przeprosin i wysokiego zadośćuczynienia. To nie koniec, bo każde inne medium lub publicysta, który powtórzy za „Wprost” informacje na jego temat, będzie również ścigany.

Giertych informuje, że przygotowany przeciw Sylwestrowi Latkowskiemu pozew został wczoraj podpisany i wysłany do sądu. Domaga się w nim przeprosin na pierwszej stronie tygodnika Wprost oraz 100 tys. zł. zadośćuczynienia. Trwają również prace nad przygotowaniem pozwów przeciw wydawcy „Wprost” oraz Piotrowi Nisztorowi o 200 tys. zł. zadośćuczynienia oraz przeprosiny na pierwszej stronie „Wprost” a także we wszystkich mediach, które powieliły informacje „Wprost”. Giertych informuje, że „trwa notarialne zabezpieczenie wszystkim informacji prasowych, zamieszczonych we wszystkich pozostałych mediach, które powołują się na „Wprost”. Szacowany koszt wykupienia reklam z przeprosinami na dzień dzisiejszy wynosi ok. 3 miliony złotych”.

W opublikowanym na Facebooku komunikacie Giertych podkreśla, że „autoryzowana firma zajmująca się odsłuchiowaniem plików fonograficznych potwierdziła, że nagrania w części dotyczącej panów Nisztor i Pińskiego zostały najprawdopodobniej świadomie zagłuszone”.

„Skoro nagrywał pan Nisztor, to jego głos powinien być najwyraźniej słyszalny, a tymczasem biegli nie potrafią wydzielić jednego pełnego zdania wypowiedzanego przez niego” – napisał Giertych.

To nie koniec. Roman Giertych zapowiada również wystąpienie na drogę sądową przeciwko tym mediom, które powtarzają za

tygodnikiem „Wprost” informacje na jego temat.

„Informuję wszystkich ponadto, że z dniem dzisiejszym każda gazeta, inne medium lub publicysta, który powtórzy za Wprost informacje na mój temat, będzie ścigany w odrębnym postępowaniu, a zasądzone przeprosiny będą egzekwowane od niego indywidualnie, nie zaś tylko od „Wprost” – zapewnia Giertych.

Autor: JW

Na podstawie: Facebook

Źródło: Niezalezna.pl